

STANISŁAW GRODZISKI (Kraków)

Z dziejów kodyfikacji prawa na Ukrainie*

Badania w zakresie historii ustroju politycznego i prawa Ukrainy nie należą do dziedzin szczególnie zaawansowanych. Wprawdzie już w pierwszej połowie XIX w. dzięki wysiłkom Ignacego Daniłowicza, Piusa Daniewskiego i innych, mniej znanych zbieraczy pomników przeszłości prawnej Ukrainy, a później skutkiem studiów I. Kamanina, I. Teliczenki, D. Millera, T. Taranowskiego, G. Maksymowicza czy M. Władimirskiego-Budanowa założone zostały podwaliny pod historię ustroju i prawa Ukrainy, ale wiele jeszcze pozostało do zrobienia. Przede wszystkim dawniejsza literatura naukowa ograniczała się do rejestracji pomników prawnych oraz ich analizy formalno-dogmatycznej, nie opartej na głębszych studiach społecznych.

W okresie międzywojennym spore osiągnięcia posiadała komisja, powołana do badań nad dziejami prawa ukraińskiego, działająca w ramach Ukraińskiej Akademii Nauk pod kierunkiem M. P. Wasilenki, jednakże jej działalność zamykała się w latach 1925 - 1930. Dopiero w ostatnim dziesięcioleciu, dzięki studiom A. J. Paszuka, W. A. Diadiczenki, A. B. Dubrawinej, W. D. Miesjaca, W. S. Kulczyckiego, czy wreszcie A. P. Tkacza — badania te ruszyły szybko z miejsca. Niezależnie od postępu metodologicznego nastąpił poważny rozwój bazy źródłowej; nie jest wykluczone, iż w toku dalszych poszukiwań i studiów archiwalnych zostaną odnalezione nowe, nie znane dotychczas nauce pomniki ukraińskiej myśli prawniczej; najnowsze prace W. D. Miesjaca czy omawiane tu dzieło A. P. Tkacza pozwalają żywić taką nadzieję.

Studia te już od samych swych początków budziły żywe zainteresowanie ze strony nauki polskiej, i to bynajmniej nie bierne. Warto podkreślić, iż podwaliny naukowe dla badań nad dziejami prawa Ukrainy zakładał Ignacy Daniłowicz, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, współpracownik Jana Wincentego Bandtkiego i Joachima Lelewela, a po procesie Filoma-

* Na marginesie pracy Arkadego Piotrowicza Tkacza pt. *Istorijska kodifikacii dorewolucijnogo prawa Ukrainy*. Wydawnictwo Kyiwśkoho Uniwersytetu, 1968, ss. 169.

tów i zesłaniu w głąb Rosji — profesor uniwersytetu charkowskiego, kijowskiego, moskiewskiego, członek komisji kodyfikacyjnej, wreszcie twórca *Zwodu praw zachodnich gubernii*. Jego bliskim w tej pracy pomocnikiem był Franciszek Malewski, współzałożyciel Towarzystwa Filomatów, przyjaciel Mickiewicza i ceniony prawnik. Liczne późniejsze prace nad prawem litewskim (głównie studia Stanisława Kutrzeby, Stanisława Ptaszyckiego, Stefana Ehrenkreutza, Jana Adamusa, a ostatnio — Juliusza Bardacha), wreszcie niektóre badania nad pomnikami prawa miejskiego prowadzone przez Alfreda Halbana, Karola Koranyi'ego czy też Lesława Pauliego — zahaczają o problematykę ukraińską. Nic dziwnego więc, że i te najnowsze badania kijowskiego i lwowskiego ośrodka naukowego zostały od razu odnotowane i skomentowane przez polskich historyków prawa¹.

Inną z przyczyn dużego zainteresowania nauki (i to nie tylko polskiej) historią społeczno-prawną Ukrainy była skomplikowana i burzliwa przeszłość dziejowa tego kraju. Na jego bowiem terytorium ścierały się rozmaite wpływy prawno-ustrojowe: rosyjskie, litewsko-polskie, od schyłku XVIII w. — austriackie, nawet za pośrednictwem Turcji i Krymu — muzułmańskie. Utrzymywał się też odwieczny zwyczaj miejscowy, sięgający nieraz czasów Rusi Kijowskiej, ale wielokrotnie nadszarpywany w toku rozmaitych najazdów i klęsk, nie oszczędzających ziem ukraińskich aż do schyłku XVIII stulecia. Kataklizmy te, związane z nimi wyludnienie, a następnie kolejne fale kolonizacyjne, umożliwiały recepcję różnych zwyczajów oraz instytucji prawnych. Zróżnicowanie to pogłębiła trudna sytuacja polityczna Ukrainy, która po wojnach kozackich z lat 1648 - 1654 uległa podziałowi. O ile Prawobrzeże — po zmiennych kolejach losu — utrzymało się przy Rzeczypospolitej Polskiej aż do drugiego jej rozbioru, to Ukraina lewobrzeżna, związana z cesarstwem rosyjskim, zachowała swą autonomię aż do r. 1782. Po likwidacji polskiej administracji i sądownictwa, a przed wprowadzeniem administracji carskiej, Ukraina lewobrzeżna posiadała odrębny ustrój, z własnym hetmanem na czele. Z biegiem czasu, w miarę jak starszyzna kozacka coraz to bardziej wyodrębniała się spośród ogółu społeczeństwa, osiągniętą przewagę faktyczną chciała umocnić instytucjonalnie. Do tego celu służyła między innymi recepcja polskich form organizacyjnych w sądownictwie; w 1762 r. podzielono kraj na powiaty i powołano w nich do życia sądy ziemskie, grodzkie i podkomorskie, odpowiednio ograniczając funkcje innych magi-

¹ Por. J. Bardach, *Sądy i postępek sądowy na lewobrzeżnej Ukrainie w XVII - XVIII wieku*, CPH, t. XX, z. 2, 1968; L. Pauli, *Z dziejów sądownictwa i procesu sądowego na Ukrainie* (Studia Hist., t. XIII, z. 3, 1970); tenże *Из исследований источников украинской кодификации права 1743 г.*, Archivum Juridicum Cracov II, 1969; S. Płaza, recenzja z wydawnictwa: *Aktowa knyha żytomyrśkoho uriadu kincia XVI st.*, wyd. M. K. Bojczuk, Kijów 1965, [w:] CPH, t. XIX, z. 2, 1967.

stratur, tj. zwłaszcza generalnego sądu wojskowego dla starszyny. Zakres właściwości tych sądów określał III Statut Litewski. Taka właśnie recepcja miała zabezpieczyć interesy nowej warstwy feudalnej na Ukrainie, chroniąc ją jednocześnie przed carskimi dążnościami unifikacyjnymi².

W szeregu opracowań, które żywo zainteresować mogą czytelnika polskiego, znajduje się też praca Arkadego Piotrowicza Tkacza, docenta przy Katedrze Teorii i Historii Prawa Uniwersytetu im. T. Szewczenki w Kijowie, poświęcona staraniom o kodyfikację prawa ukraińskiego w XVIII i XIX wieku. Stanowi ona podsumowanie wcześniejszych studiów tegoż autora, który od lat już zajmuje się historią ustroju i prawa Ukrainy, głównie lewobrzeżnej³. Na podstawie tych studiów A. P. Tkacz uzyskał 30 VI 1969 r. tytuł doktora nauk prawnych.

Wstęp do tego opracowania poświęcony jest samemu problemowi badawczemu i bezpośrednio lub pośrednio dotyczącej go literaturze naukowej. Dzieląc ją tradycyjnie na przedrewolucyjną i radziecką, zaliczył do pierwszej cały dorobek naukowy od czasów I. Daniłowicza i M. Spekańskiego aż po międzywojenne studia M. P. Wasilenki. W dorobku nauki radzieckiej na jednakowym poziomie potraktował prace badaczy ukraińskich oraz studia rosyjskie, poświęcone Ukrainie, natomiast bardzo surowo ocenił działalność autorów emigracyjnych (I. Tokarzewskiego-Koraszewicza, A. Jakowliwa, R. Laszczenki i innych), zarzucając im formalizm i nacjonalizm.

Zasadniczy trzon pracy składa się z trzech rozdziałów: pierwszy poświęcony jest historii źródeł prawa ukraińskiego, drugi — początkom prac kodyfikacyjnych, zaś trzeci i ostatni — próbom kodyfikacji prawa na przełomie XVIII i XIX wieku. Już ten najogólniejszy przegląd treści pozwala stwierdzić, iż autor traktuje pojęcie kodyfikacji bardzo szeroko, włączając do niej wszelkie prace przygotowawcze w postaci spisywania i gromadzenia norm prawnych; tylko zresztą tak ogólne ujęcie zezwoliło mu na połączenie dwu dość odległych w czasie akcji. O ile bowiem ukraińska akcja kodyfikacyjna, prowadzona w pierwszej połowie XVIII w. za zezwoleniem carskim zakończyła się w r. 1743 spisaniem zводу praw

² А. Й. Пашук, *Організація судів на Україні в другій половині XVII століття*, Харків 1961; *Суд і судочинство на Лівобережній Україні в XVII - XVIII ст.*, Львів 1967. Nie wyjaśnił on jednak, jak daleko posuwało się to podobieństwo organizacji sądowej, czego można było dokonać jedynie na podstawie analizy porównawczej.

³ Por. tegoż autora: *Складывание украинской государственности в период народно-освободительной войны 1648 - 1654 г.г.* (Наукові записки Київського державного університету, т. XIII вып. Київ 1954); *Нариси з історії держави і права української РСР*, Київ 1961; *Екстракт Малоросійських прав 1767 р.* — цінна пам'ятка права України (Вісник Київського університету, нр. 6, Серія права, Київ 1965); *Радянська історико-правова наука про кодифікацію дореволюційного права України*. Там же нр 8. 1967.

(o którym niżej), to ogólnorosyjska akcja kodyfikacyjna, dopuszczająca również spisanie odrębnych praw Ukrainy, trwała w zasadzie od r. 1804 do r. 1838. Poza tym tytuł pracy nie informuje czytelnika o tym, iż kończy się ona z datą 1843 r., kiedy weszło w życie na terenie całej Ukrainy skodyfikowane prawo rosyjskie. Wprawdzie po tej dacie trudno już mówić o „prawie ukraińskim” jako odrębnym systemie, jednakże wymagałby jeszcze omówienia długotrwały proces usuwania z obrotu norm poprzednio obowiązujących, a odnoszących się jeszcze do wszystkich tych sporów, które wytoczono przed sąd do r. 1842. Tak uzupełnione studium winno być raczej zatytułowane „Dzieje starań o kodyfikację prawa ukraińskiego w XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku”.

Rozważania poświęcone źródłom prawa uszeregował autor w sześciu punktach, a mianowicie: 1) prawo zwyczajowe, 2) ustawodawstwo polsko-litewskie, 3) działalność normotwórcza autonomicznych władz Ukrainy, 4) ustawodawstwo carskie i praktyka sądowa, 5) akty normatywne cerkiewne, 6) źródła prawa wschodniej Galicji, Bukowiny i Zakarpacia. Można tu żywić poważne wątpliwości, czy należało w ogóle włączać te ostatnie rozważania do pracy, zakończonej z datą r. 1843, a więc na blisko sto lat przed włączeniem tych ziem do Ukrainy, tym bardziej, iż w całości objęte one były zupełnie inną działalnością kodyfikacyjną.

Wyjawszy właśnie ten ostatni punkt, opracowany dość ogólnie, nie pozbawiony błędów⁴ i luźno tylko powiązany z całością pracy, układ ten odpowiada znaczeniu poszczególnych czynników prawotwórczych. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż właśnie prawo zwyczajowe zapewniało społeczeństwu ukraińskiemu ciągłość prawną od czasu Rusi Kijowskiej aż po epokę kodyfikacji prawa. Jego znaczenie było też odwrotnie proporcjonalne do stabilizacji państwowej; lokalne tradycje czy zwyczaje stawały się prawem między innymi dlatego, że władza państwowa ich nie zakazywała. W szerokim zakresie dopuszczały prawo zwyczajowe Statuty litewskie. Uznawał je również czytany na Ukrainie Bartłomiej Groicki; szczególnego znaczenia nabrało ono w Siczy Zaporoskiej, gdzie stanowiło jedyną podstawę działania sądu kosзового. Treść tego prawa i jego ewolucja wymaga jednak jeszcze wielu badań. Zapewne jak wszędzie indziej, tak i na Ukrainie utrzymywały się w prawie zwyczajowym stare i dawno już nie istniejące gdzie indziej instytucje prawne; świadczy o tym interesująca wzmianka autora, że jeszcze z końcem XVIII w. stosowano na Ukrainie sądy boże (s. 32).

Rozważania poświęcone prawu polsko-litewskiemu, obowiązującemu na terenie Ukrainy lewobrzeżnej, wymagają pogłębienia, gdyż autor

⁴ Wymagają istotnych korekt informacje dotyczące austriackiego prawa karnego, obowiązującego na terenie Galicji (s. 63). Nie posiadała tam bowiem mocy prawnej „Terezjana”, zaś wspomniany przez autora kodeks karny z r. 1784 jest omyłką.

w nieznaczej mierze wyszedł poza dość ogólne z natury rzeczy sformułowania M. P. Wasilenki oraz S. W. Juszkowa⁵. Wykorzystanie do dziś niezastąpionej *Historii źródeł* Stanisława Kutrzeby czy uzupełnienie jej informacjami zawartymi w syntezie *Historii państwa i prawa Polski*⁶ ułatwiłoby autorowi dotarcie do odpowiednich wydawnictw źródłowych⁷ i skontrolowanie, w jakim stopniu te tak zwane „poprzednie prawa” zachowały swoją moc obowiązującą, co zaś z nich uległo zapomnieniu bądź zostało w praktyce pominięte. Konfrontacja taka prowadzić może do dalszych interesujących wniosków; już choćby z tego bowiem, co autor przytoczył wynika, że normy ziemskiego prawa polskiego ulegały na lewobrzeżnej Ukrainie wielokierunkowej adaptacji⁸. Natomiast wydaje się słuszną opinią, iż starszyna kozacka konsekwentnie zmierzała do recepcji takich instytucji ustroju polskiego, które pomogłyby jej umocnić zdobytą faktycznie pozycję społeczną. Problem to jednak skomplikowany, gdyż ta sama starszyna i dla tego samego celu politycznego skłonna również była opierać się o carat, ale jednocześnie dbała o zachowanie autonomii hetmańskiej.

Do tych „poprzednich praw” zaliczał się na Ukrainie lewobrzeżnej III Statut litewski, upowszechniony według redakcji ruskiej Lwa Sapiehy z r. 1588, bardzo też często w redakcji polskiej z r. 1614, wreszcie w ostatnich latach swej mocy obowiązującej — w oficjalnym wydaniu rosyjskim z r. 1811. Należały tu też zasady „prawa majdeburskiego”, które odgrywało rolę pozytywną jako podstawa autonomii miejskiej, ale było też stosowane w sądach pułkowych. Normy jego czerpano z dzieł Mikołaja Jaskiera, Pawła Szerbicza i Bartłomieja Groickiego, choć było też w użytku „prawo cywilne chełmińskie” Pawła Kuszewicza.

Do trzeciej grupy źródeł prawa zaliczył autor na pierwszym miejscu „Statji” Bohdana Chmielnickiego jako podstawowy akt prawny określający przywileje starszyny kozackiej, dalej normy wydawane przez władzę hetmańską i podporządkowaną hetmanowi kancelarię wojskową. W całym okresie „hetmańszczyzny” na lewobrzeżu Dniepru normy te odgrywały istotną rolę, odzwierciedlając autonomiczne dążenia ludności ukraińskiej. Wytworzyły się też w toku rozwoju określone zasady hierarchii: hetmani (zapewne z udziałem rady starszych) wydawali uniwersały, ordery, listy, instrukcje, dekrety i грамоты, przy czym różnice

⁵ Por. М. П. Василенко, *Матеріали до історії українського права* Київ 1929; С. В. Юшков, *История государства и права СССР*, Москва 1947.

⁶ Tom II od połowy XV w. do r. 1795, opr. Z. Kaczmarczyk i B. Leśnodorski, Warszawa 1966.

⁷ Budzi np. zaskoczenie fakt, iż autor cytuje na s. 27 I Statut Litewski w wydaniu A. T. Działyńskiego z r. 1841, zamiast wykorzystać wydanie Białoruskiej Akademii Nauk z 1960 r., pod red. K. Jablonskisa.

⁸ Por. str. 34 omawianej pracy, przyp. 3, zawierający zasady prawne zaczerpnięte ze Statutów piotrkowskich 1496 r.

w formie tych aktów były niewielkie; generalna kancelaria wojskowa publikowała normy o charakterze wykonawczym w stosunku do norm hetmańskich.

Ustawodawstwo carskie, które w XVII w. nie odgrywało jeszcze większej roli, z biegiem czasu nabierało znaczenia, usuwając bądź całkowicie likwidując inne źródła prawa. Proces ten, wyraźny już za panowania cara Piotra I, nasilił się po likwidacji autonomii Ukrainy lewobrzeżnej, tak iż po r. 1782 akty prawne pochodzące bezpośrednio bądź pośrednio od cara wysunęły się na pierwsze miejsce. Jednocześnie reforma sądownictwa, dokonywana za czasów carowej Katarzyny II, umożliwiła rozwinięcie dalszej działalności centralizacyjnej w drodze najwyższego wymiaru sprawiedliwości.

Podobną ewolucję przeszło również prawo cerkiewne. Po oderwaniu się Ukrainy lewobrzeżnej od Rzeczypospolitej cerkiew prawosławna używała stanowisko wyznania panującego; cerkiew grecko-katolicka miała bowiem na tamtym terenie znaczenie minimalne. Tymczasem należy podkreślić, iż prawo cerkiewne na terenie Ukrainy lewo- czy prawobrzeżnej w niewielkim stopniu różniło się od prawa cerkiewnego rosyjskiego i z tego względu odgrywać mogło rolę czynnika centralizującego. Jest to zresztą obszerna dziedzina badawcza, wymagająca dodatkowych studiów monograficznych, przekraczających ramy nakreślone przez autora.

Autor — podobnie jak i jego poprzednicy⁹ — wiązał bezpośrednio akcję starań o kodyfikację prawa ukraińskiego z dążeniami starszyny kozackiej do umocnienia swej przewagi społecznej. Myśl tę powtarza zresztą wielokrotnie w toku pracy. Sądzę jednak, że obok tego momentu można wskazać również na inne, niemniej istotne. Przecież nowa szlachta ukraińska zdobyła przewagę zarówno *via facti*, jak i w oparciu o „poprzednie prawa”, to jest prawo zwyczajowe, normy prawa litewsko-polskiego i inne, omówione już powyżej. Skoro te stosunki prawne umożliwiły jej ujarznienie uboższego kozactwa oraz chłopstwa, przeto nie były dla nowej warstwy panującej ani krępujące, ani niewystarczające. Legalizacja tych stosunków feudalnych, jakie wytworzyły się na Ukrainie lewobrzeżnej u schyłku XVII i z początkiem XVIII w., dała się osiągnąć w sposób znacznie prostszy, a mianowicie przez reorganizację sądownictwa i wyodrębnienie sądów dla szlachty; nastąpiło to w r. 1763, kiedy hetman Cyryl Rozumowski podzielił Ukrainę lewobrzeżną na powiaty i utworzył w nich sądy ziemskie, grodzkie oraz podkomorskie. Ostateczne cele tej recepcji nie ulegają żadnej wątpliwości i dosadnie stwierdzają, iż starszyna kozacka zajęła już poprzednie stanowisko magnaterii i szlachty polskiej sprzed wojny 1648 - 1654 r.

Inną przyczyną starań o kodyfikację była zapewne ogólnospołeczna dążność do stabilizacji, zapewnienia bezpieczeństwa życia i mienia, upro-

⁹ А. Пашук, *Суд і судочинство*, s. 87.

szczenia i ułatwienia wymiaru sprawiedliwości. Była to wprawdzie dążność cechująca wszystkie warstwy społeczne, ale w niejednakowej mierze. W zhierarchizowanym społeczeństwie feudalnym najbardziej tego spragnione były najniższe warstwy społeczne, którym nie obce było poczucie krzywdy, ale które nie wkraczały jeszcze na drogę czynnego oporu przeciw istniejącym stosunkom społecznym. Stąd też wywodził się naiwny monarchizm chłopski, wiążący doły społeczeństwa feudalnego z jego szczytem, a skierowany przeciw szlachcie jako bezpośrednim ciemieżcom. Masy ludowe Ukrainy oczekiwały reformy wymiaru sprawiedliwości od cara i od niego też domagały się „naprawy” systemu prawnego; świadczy o tym m. in. cytowana przez autora za W. D. Miesjaczem skarga pospólstwa ukraińskiego do cara Piotra I, в неправосудии и притеснении простого народа¹⁰.

Specyficzną cechą ukraińskiej akcji kodyfikacyjnej stanowiło to, iż nie była ona poprzedzona prywatnymi pracami prawniczymi, przeznaczonymi na użytek praktyki sądowej oraz świadczącymi o potrzebach tejże praktyki. Kodyfikacja nakazana została odgórnie. Zapowiedziała ją najpierw akcja hetmana Iwana Skoropadskiego (1646 - 1722), który nakazał przekład stosowanych w praktyce zbiorów prawa polsko-litewskiego з польского диалекту на наше русское наречие; następny etap umożliwiła działalność hetmana Daniela Apostoła (1654 - 1734), który otrzymał w r. 1728 od cara Piotra II zezwolenie na powołanie kilkunastoosobowej komisji kodyfikacyjnej. Odtąd prace potoczyły się niezbyt szybko wprawdzie, ale dość systematycznie, przy czym komisja działała początkowo w Moskwie, a następnie przeniosła się do Głuchowa na terenie Ukrainy lewobrzeżnej.

Wynikiem piętnastoletniej pracy, w toku której gromadzono, przekładano na język ukraiński oraz porządkowano normy prawne rozmaitego pochodzenia, był zbiór zatytułowany права, по яких судиться малоросійський народ. Ukończony w r. 1743 i przekazany następnie przez zarządcę Ukrainy, generała Bibikowa Senatowi rządzącemu u boku carowej Elżbiety, nie doczekał się oficjalnego zatwierdzenia i nadania mu mocy prawnej. Po dwunastu latach oczekiwania w r. 1756 nakazano go uzupełnić nowymi przepisami, ale i to nie zmieniło sytuacji; odrębny kodeks prawa ukraińskiego nie godził się bowiem z centralizacyjną polityką Petersburga. Mimo braku sankcji monarszej, *Prawa* odegrały znaczną rolę w praktyce sądowej Ukrainy lewobrzeżnej, były bowiem o wiele poręczniejsze w stosowaniu niż przestarzałe kompendia prawa miejskiego, a także Statut litewski.

Rozważania A. P. Tkacza na temat *Praw* z r. 1743 stanowią dalszy ciąg dyskusji, od lat już toczonej w nauce niemieckiej, polskiej i ukraiń-

¹⁰ В. Д. М е с я ц, *История кодификации права Украины в первой половине XVIII века*, Киев 1963, s. 23.

skiej. W szeregu prac poświęconych dziejom prawa niemieckiego, a zwłaszcza jego recepcji w Europie środkowo-wschodniej, znajdujemy tezę, iż prawo to wywarło decydujący wpływ zarówno na miejską praktykę sądową w Polsce, ale i na Ukrainie, nawet w XVII i XVIII w.¹¹ Pod niewątpliwym wpływem tej literatury znalazł się emigracyjny historyk ukraiński A. Jakowliw, który zajmował się również dziejami kodyfikacji prawa na Ukrainie lewobrzeżnej¹². Pogląd jego podważył W. D. Miesjac, który zestawiał wszystkie powołania na źródła zawarte w *Prawach* i doszedł do wniosku, że komisja opracowująca tekst *Praw* korzystała w znacznie większej mierze z III Statutu litewskiego niż ze zbiorów prawa magdeburskiego, ponadto dokonywała wielokrotnie rozmaitych przeróbek, adaptując prawo pisane w oparciu o lokalny zwyczaj i praktykę sądową¹³. Krytykę tę kontynuowali dalej A. J. Paszuk oraz A. P. Tkacz w omawianej pracy; w nauce polskiej zabrali na ten temat ostatnio głos J. Bardach i L. Pauli¹⁴.

Jest rzeczą oczywistą, iż problem wpływu prawa magdeburskiego na prawo ukraińskie wymaga dalszych, głębokich studiów i nikt w tym badaczy radzieckich zastępować nie powinien. Wydaje się jednak, iż metoda W. D. Miesjaca, polegająca na zestawianiu ilości powołań dosłownych oraz przeróbek, kilkakrotnie też stosowana w omawianej pracy A. P. Tkacza¹⁵, wymaga rozbudowania. Wskazywał już na to J. Bardach, stwierdzając możliwość istnienia wpływów pośrednich (gdy prawo magdeburskie oddziaływało uprzednio na prawo litewskie), nie dających się wykryć tą metodą. Poza tym mechaniczne zestawianie ilości powołań może doprowadzić do błędnego obrazu; ważne jest bowiem nie tylko to, ile razy ukraińscy kodyfikatorzy sięgali do III Statutu litewskiego, dzieł Bartłomieja Groickiego czy innych źródeł, lecz przede wszystkim to, jakie zasady lub instytucje prawne z tych dzieł zaczerpnęli, bardziej lub mniej dosłownie.

Wreszcie równie pouczającym być też może zestawienie negatywne, to jest zbadanie, co kodyfikatorzy ukraińscy świadomie pomijali; dopiero w ten sposób da się przekonywająco i plastycznie przedstawić, jakimi

¹¹ Por. R. Roepell, *Über die Verbreitung des Magdeburger Stadtrechtes im Gebiete des alten polnischen Reiches ostwärts der Weichsel*, Wrocław 1858; A. Halban, *Zur Geschichte des deutschen Rechtes in Podolien, Wolhynien und der Ukraine*, Berlin 1896; tenże, *Zur Geschichte des deutschen Rechtes in den Gebieten von Tschernigow und Poltawa* (Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Germanistische Abteilung, t. XIX, Weimar 1898, s. 1-15). Być może za A. Paszukiem (o. c., s. 64-65) zaliczył autor A. Halbana wespół z L. Dargunem do uczonych niemieckich (s. 65).

¹² A. Jakowliw, *Das deutsche Recht in der Ukraine und seine Einflüsse auf das ukrainische Recht im 16-17 Jahrhundert*, Leipzig 1942.

¹³ В. Д. Месяц, o. c., s. 106 i n.

¹⁴ Por. wyżej przyp. 1.

¹⁵ Por. zwł. s. 82, 94, 147.

się kierowali założeniami i na czym ich zdaniem polegał postęp w prawie. Już A. Paszuk zauważył, że na Ukrainie lewobrzeżnej prawo magdeburskie stopniowo wymierało, jako obce społeczeństwu ukraińskiemu¹⁶; polemizując z nim L. Pauli stwierdził słusznie, iż znane na Ukrainie zbiory prawa niemieckiego pochodziły przecież z bardzo odległej epoki i na terenie Polski już w XVI stuleciu uchodziły za przestarzałe, na co zresztą zwracali uwagę zarówno Jan Cerasinus Kirstein, jak i Bartłomiej Groicki¹⁷. Nic więc dziwnego, iż prawo magdeburskie, docierające na Ukrainę za pośrednictwem Polski, uległo po drodze dość zasadniczym zmianom; prowadziły one do wytworzenia się „małoruskiej odmiany prawa magdeburskiego”.

Prawa z r. 1743 posłużyły za podstawę do szeregu dalszych prac prywatnych, przeznaczonych na użytek praktyki sądowej. W roku 1750 Teodor Czujkiewicz opracował zbiornik zatytułowany „Суд и расправа в правах малороссійских, обширно на разных местах показанная, а здесь в един краткій эксцерпт, в прекращение горькой в судах волокиты, собранная...” Następnie w r. 1764 Wasyl Kondratiew opublikował dzieło „Книга Статут и протчія права малороссійския...”, zawierające wyciągi z III Statutu litewskiego, *Porządku* Bartłomieja Groickiego i innych tekstów. W 1767 r. powstał „Экстракт малороссійских прав”, opracowany przez O. A. Bezborodkę; na podstawie tego dzieła w 1782 r. ukazał się „Экстракт из указов, инструкцій и учереждений”, zasługa udostępnienia dzieła Bezborodki nauce ukraińskiej przypadła właśnie Arkademu Tkaczowi.

Dalszy ciąg akcji kodyfikacyjnej przypadł dopiero na początki XIX w., kiedy po drugim rozbiórce Polski również i prawobrzeżna Ukraina znalazła się pod panowaniem carskim. Mimo odmiennych w minionym stuleciu losów politycznych obydwu części Ukrainy, system prawny różnił się niewiele. Na Prawobrzeżu w sądach szlacheckich obowiązywał bowiem nadal III Statut litewski, w miastach — prawo magdeburskie według Groickiego, zaś na wsiach — prawo zwyczajowe, uzupełnione zasadami prawnymi narzucanymi przez władzę dominialną. Reformy prawne Sejmu Czteroletniego nie zdołały jeszcze w pełni dotrzeć do świadomości prawnej społeczeństwa małorosyjskiego. Z tych względów dalszy ciąg akcji kodyfikacyjnej w pierwszej połowie XIX w. wiązał się nie tyle z potrzebami narodu, zjednoczonego już wówczas politycznie, i rozwijającego się gospodarczo, ile raczej był wynikiem polityki centralizacyjnej caratu.

¹⁶ O. c. s. 75 - 76.

¹⁷ L. Pauli, *Z dziejów sądownictwa, oraz: Jan Cerasinus Kirstein, reprezentant myśli prawniczej polskiego Renesansu (Studia i materiały z dziejów nauki polskiej, seria A, Warszawa 1959, z. 3, s. 69 - 70); Z badań nad źródłami dzieł prawnych Bartłomieja Groickiego (Miscellanea Iuridica złożone w darze Karolowi Kóranyi'emu, Warszawa 1961, s. 87).*

Komisja kodyfikacyjna, powołana w r. 1804 specjalnym ukazem cara Aleksandra I, wyłoniła odrębny zespół („ekspedycję”) do spisywania prawa partykularnego poszczególnych prowincji cesarstwa, w tym i Ukrainy. Referendarze powołani do zebrania prawa ukraińskiego podzielili się jeszcze na dwie grupy, z których jedna pod kierunkiem A. Powstańskiego zajęła się prawem guberni wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej, zaś druga na czele z T. Dawidowiczem zajęła się prawem Ukrainy lewobrzeżnej. Teodor Dawidowicz, wieloletni sędzia i radca dworu, stał się głównym redaktorem ukończonego w r. 1807 kodeksu pt. „Зібрання малоросійських прав”.

Zbiór praw matoruskich — podobnie jak i *Prawa* z r. 1743 — pozostał tylko projektem; niemniej posiada on wielkie znaczenie dla badań nad dziejami prawa i myśli prawniczej na Ukrainie. Był on spisany w języku rosyjskim jako urzędowym i zawierał wyłącznie normy prawa cywilnego, uporządkowane w trzech częściach, podzielonych na 42 rozdziały i 1377 paragrafów. A. P. Tkacz omówił bliżej treść poszczególnych rozdziałów, załączył też staranne obliczenie ilości powołań na Statut litewski i prawo magdeburskie, ale wstrzymał się od bliższych rozważań na temat systematyki całości projektu, nie przeprowadził też żadnych badań porównawczych. Byłoby natomiast rzeczą ze wszech miar interesującą dokonanie takich badań nie tylko w stosunku do najbliższych czasowo temu projektowi prac kodyfikacyjnych austriackich, ale i do odleglejszego w czasie choć bliższego merytorycznie kodeksu Andrzeja Zamoyskiego.

Bezpośrednio po dokonaniu tego dzieła „ekspedycja” zajmująca się zbieraniem prawa ukraińskiego uległa likwidacji, z czym łączyła się też zmiana koncepcji pracy. W roku 1811 pod kierunkiem A. Powstańskiego przełożono III Statut litewski na język rosyjski, co oznaczało też nawrót do dawnych stosunków prawnych i rezygnację z pracy nad ulepszeniem *Zbioru praw matoruskich*. Tymczasem było rzeczą oczywistą, iż normy III Statutu — a tym bardziej prawa magdeburskiego — stawały się w coraz to silniejszym stopniu anachronizmem, i to nawet w obrębie tego samego systemu feudalnego.

Poważniejszych osiągnięć doczekano się dopiero w czasie, gdy ogólnorosyjską działalnością kodyfikacyjną kierować począł Michał Sperański, który zrezygnował ze współpracy dotychczasowego aparatu urzędniczego i dobrał sobie do pomocy Ignacego Daniłowicza. W latach 1830 - 1833 Daniłowicz wespół z Franciszkiem Malewskim przygotowali pierwszy projekt *Zwodu praw zachodnich guberni*; sporządzony on był w języku polskim, a następnie przełożony na rosyjski i poddany dodatkowej kontroli ze strony specjalnie powołanego komitetu prawniczego. Z początkiem r. 1837 projekt *Zwodu praw* przedłożony został Radzie Państwa, która sprawowała nadzór nad działalnością kodyfikacyjną i spotkał

się z jej przychylną oceną, ale mocy obowiązującej nie uzyskał. W Petersburgu przeważała bowiem w r. 1842 tendencja centralizacyjna, w związku z czym wprowadzono na teren Ukrainy *Zwód praw cesarstwa rosyjskiego*. Dzieło Daniłowicza pozostało więc tylko cennym pomnikiem myśli prawniczej oraz ostatnim ogniwem wieloletnich starań o odrębną kodyfikację prawa ukraińskiego.

Ocena wartości studium A. P. Tkacza jest rzeczą złożoną. W ukraińskiej historii państwa i prawa zajmie ona zapewne poczesne miejsce z uwagi na to, że dokonała rekapitulacji dotychczasowych badań oraz rozszerzyła ich podstawę źródłową, odkrywając zapomniany pomnik prawny z r. 1767, *Ekstrakt małorosyjskich praw*. Przynieść ona może korzyści również i czytelnikowi polskiemu, choć ten doszukiwać się będzie odpowiedzi na wiele pytań inaczej postawionych. Z uwagi na to zainteresowanie warto byłoby nawiązać ściślejszą współpracę naukową pomiędzy badaczami ukraińskimi a polskimi, zwłaszcza iż problem wiąże się bezpośrednio z historią prawa polskiego. Podobnie jak w odniesieniu do wspomnianej tu wielokrotnie pracy A. Paszuka, stwierdzić można, iż temat podjęty przez A. P. Tkacza został zakrojony niezwykle szeroko; dopiero po jego opracowaniu widać, jak wiele zagadnień wymaga jeszcze studiów pogłębiających i uzupełniających, a przede wszystkim — porównawczych. Jest więc omawiana praca krokiem na drodze do poznania dziejów kodyfikacji prawa ukraińskiego, ale krokiem bynajmniej nie ostatnim.

